

BOGDAN KRES

MUZEUM W ZIELONEJ GÓRZE W LATACH 1945—1958

Jedną z pierwszych placówek kulturalnych w Zielonej Górze, które rozpoczęły działalność niemal natychmiast po wyzwoleniu Ziemi Lubuskiej, było Muzeum Miejskie. Właściwie placówka ta założona w 1922 roku jako Muzeum Miejskie i Regionalne, legitymuje się najstarszą metryką wśród muzeów regionalnych województwa zielonogórskiego.

W ostatnich latach, w zespole akt miejskich Zielonej Góry przechowywanym w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Starym Kisielinie, odkryto i udostępniono akta dotyczące działalności muzeum zielonogórskiego z lat 1945—1946¹. Do tego czasu jedynym źródłem o historii muzeum w Zielonej Górze była broszura autorstwa Martina Kloose, wydana w 1930 roku². Jest to niezwykle skromny zarówno co do treści, jak i szaty graficznej przewodnik po wystawie muzealnej. Nie licząc kilku drobnych artykułów publikowanych w latach 1930—1939 w zielonogórskich kalendarzach, traktujących o poszczególnych eksponatach i historii ich nabycia była to podstawowa i jedyna pozycja o zielonogórskim muzeum. Wydana w roku 1966 praca zbiorowa o muzeach okręgu zielonogórskiego traktuje również początki działalności Muzeum Miejskiego w Zielonej Górze zupełnie marginesowo³.

Tak więc dopiero dzisiaj jesteśmy w stanie odtworzyć dzieje zielonogórskiej placówki muzealnej w pierwszych latach jej działalności. Zie-

¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Zielonej Górze z siedzibą w Starym Kisielinie, Zespół Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze, Wydział Społeczny, Referat Oświaty, Kultury; Sprawozdanie z działalności Muzeum Miejskiego w Zielonej Górze, 1945—1948, sygn. 201 (cyt. WAP ZG, sygn. 201).

² M. Kloose, *Gänge durch das Grünberger Heimatmuseum*. Zielona Góra 1930 (nadbitka z „Grünberger Wochenblatt”).

³ Pisząc o początkach muzealnictwa okręgu zielonogórskiego wspominam również muzeum zielonogórskie. Nie dysponowałem wówczas jeszcze wspomnianymi w przyp. 1 materiałami archiwalnymi, do których dostęp miałem dopiero w roku 1968. Stąd też podałem wówczas złą lokalizację siedziby muzeum. Nie mieściło się ono nigdy, jak błędnie piszę o tym na s. 9, w poluterańskiej kaplicy przy ul. Warskiego, lecz w budynku przy ul. Szkolnej (obecnie ul. Lisowskiego) patrz: *Muzea w województwie zielonogórskim*, praca zbiorowa, Zielona Góra 1966, s. 9 i 27.

lona Góra, jedno z wielu miasteczek powiatowych Dolnego Śląska, posiadała również własną placówkę muzealną. Powstała ona w 1922 roku, a jej założycielem był miejscowy nauczyciel gimnazjalny dr Martin Kloose. Ten wielce zasłużony dla kultury prowincjonalnego miasteczka obywatel urodził się 17 listopada 1884 r. W początkach XX wieku zdobył wykształcenie uniwersyteckie na uczelniach w Halle i Göttingen. Studiował tam języki nowożytne i historię sztuki. Osiedlił się w Zielonej Górze w roku 1910, pracując do 1935 roku jako nauczyciel w miejscowym gimnazjum.

Zakładając w 1922 roku placówkę muzealną, po wielu staraniach uzyskał na ten cel odpowiedni lokal. Władze miejskie przekazały bowiem jeden z nielicznych w mieście budynków zabytkowych, o odpowiedniej kubaturze i dogodnej lokalizacji. Był nim budynek szkolny zlokalizowany przy ulicy Kazimierza Lisowskiego (dawna ul. Szkolna), zbudowany w latach 1768-70. Po prowizorycznej adaptacji umieszczono tam nieliczne jeszcze eksponaty, zdobyte drogą darowizn od zielonogórskich mieszczan. Dr Kloose, jako założyciel i kierownik muzeum, funkcję swoją pełnił społecznie. Było to zresztą typowe dla niemieckich Heimatmuzeów, których działalność zasadzała się na pracy społecznej. Ich odpowiedników szukać by można w dzisiejszych izbach muzealnych lub izbach pamiątek.

W roku 1935 M. Kloose przechodzi jako nauczyciel na emeryturę. Odtąd może sprawom muzealnym i zabytkom poświęcić nie tylko wolne od zajęć szkolnych niedziele. W tym okresie politycy III Rzeszy widzą już w placówkach muzealnych na terenach wschodnioniemieckich ważny argument propagandowy, mający na celu przekonywanie młodzieży o „historycznych prawach” narodu niemieckiego do ziem nadodrzańskich. W latach 1933—1939 powstaje cały szereg nowych placówek muzealnych, szczególnie o profilu archeologiczno-historycznym. Istniejące placówki, dzięki subwencjom państwowym, ulegają rozbudowie. Okoliczności te były powodem, że i zielonogórskie muzeum uległo w 1936 roku przebudowie. Prace remontowe rozpoczęto od poddasza, rozmieszczając eksponaty w salach wystawowych na pierwszym piętrze i parterze. Przebudowę budynku dla celów muzealnych rozpoczęto w 1936 roku, przerwano w następujących latach z powodu napięcia wojennego.

Niemniej ogólna powierzchnia muzeum wynosiła wówczas 684 m². Składało się na nią 13 pomieszczeń, z których największe nie przekraczało 60 m², najmniejsze zaś posiadały jedynie 18 m²⁴.

Działalność placówki muzealnej finansowana była z budżetu miasta. Jak się dowiadujemy z zachowanych sprawozdań np. w 1943 roku muze-

⁴ Ankieta Ministerstwa Kultury i Sztuki z 9.X.1945 r., WAP ZG, sygn. 201, s. 15.

um dysponowało kwotą 12.900 marek, dochody z biletów wstępu wynosiły zaś 245 marek⁵.

Ekspozyty w olbrzymiej większości rozmieszczone były na wystawie. Tylko niewielka ich część zlokalizowana została w magazynach. Całość zbiorów wyodrębniono w 7 działach: 1 dział prehistoryczny, 2 — dział historii osadnictwa, 3 — dział winiarski, 4 — historia miasta, 5 — dział rzemiosła i cechów, 6 — dział kultury mieszczańskiej, 7 — dział sztuki⁶. Najbardziej rozbudowany był dział prehistorii. Jego ekspozycja, umieszczona w dwóch pomieszczeniach w układzie chronologicznym, otwierała pradzieje regionu. Starszą epokę kamienia reprezentowały jedynie modele i rysunki jaskiń, narzędzi oraz broń myśliwych i łowców. Pierwsze oryginalne zabytki pochodziły z młodszej epoki kamienia i wydzielone zostały z materiału archeologicznego z badań wykopaliskowych w Ochli, Świdnicy, Leśniowie i Zielonej Górze⁷. Materiał reprezentował wyroby narzędzi i broni krzemiennej. Ilustracje epoki brązu stanowiły gipsowe modele form odlewniczych oraz broń, narzędzia i ozdoby brązowe z badań wykopaliskowych w Bojadłach, Droszkowie i innych okolicznych wiosek powiatu zielonogórskiego. Szczególną oprawę otrzymały zabytki z cmentarzysk ludności kultury łużyckiej z Droszkowa i Przytoku. Bogate, wyposażone w brązy groby ciałopalne, dostarczyły bowiem miejscowemu muzeum najefektowniejszego materiału. W szafowych gablotach wystawiono obok zabytków brązowych, najciekawsze egzemplarze ceramiki łużyckiej. Większość zabytków w tym dziale pochodziła z dużego cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w Czerwieńsku, którego pozostałości zabezpieczył dr Klose. Prowadził on z ramienia muzeum także badania wykopaliskowe w Starym Kisielinie. Szczególnie cenny był tu, zrekonstruowany następnie w salach muzealnych, grób skrzynkowy z obstawą kamienną, datowany na okres halsztacki. Najskromniej zilustrowano okres wczesnego średniowiecza, bowiem oprócz kilku fragmentów ceramiki słowiańskiej ustawiono jedynie model wycinka wału grodziska w Bobrownikach. Takie traktowanie tego okresu nie wymaga żadnego komentarza, mając na uwadze tendencyjność prehistoryków niemieckich doby faszystowskiej⁸.

⁵ Tamże. Jednakże w innej ankiecie, opracowanej na polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, z dnia 16 grudnia 1946 r. Klose podał, że budżet w 1943 r. wynosił 11 000 marek. WAP ZG, sygn. 201, s. 40.

⁶ WAP ZG, sygn. 201, s. 17.

⁷ *Muzea w województwie zielonogórskim*, s. 9—12.

⁸ Klose we wspomnianym wyżej przewodniku (patrz notka 2) tłumaczy tak skromne potraktowanie okresu wczesnego średniowiecza brakiem powierzchni ekspozycyjnej. Bliższe prawdy byłoby choćby powoływanie się na brak materiału, bowiem archeolodzy niemieccy w latach 1933—1939 skrzętnie omijali w swych planach badawczych każdą pozycję, gdzie zachodziło prawdopodobieństwo natrafienia na ślady osadnictwa słowiańskiego.

Dział historii osadnictwa obejmował właściwie zagadnienia związane z szatą roślinną i przyrodą regionu i oparty został jedynie o modele, mapkiety, mapy, wykresy i plansze. Jedynym oryginalnym eksponatem była drewniana łódź — dłubanka.

Więcej uwagi i starań poświęcono winiarstwu. Na rozwoju gospodarczym Zielonej Góry, obok sukiennictwa, zaważyła poważnie produkcja wina. Proces ten, w skróconej formie, starano się pokazać w zielonogórskim muzeum. Skromne, mimo stosunkowo dużej kubatury ogólnej budynku, warunki lokalne nie pozwoliły na pełniejsze zobrazowanie bogatej historii zielonogórskiego winiarstwa. Pokazano jedynie plansze poglądowe, których uzupełnieniem były dwie oryginalne śruby drewniane wymontowane z wielkiej prasy ręcznej. Brak odpowiedniej przestrzeni wystawowej spowodował, że w dziale winiarskim zwrócono więcej uwagi na eksponowanie rzemiosła artystycznego związanego z miejscową produkcją wina. Ilustracją tak przyjętej koncepcji były beczki do wina, zdobione dna beczek i rygle beczkowe. Akcent końcowy stanowiły listy sławnych osobistości odwiedzających miasto winnic, sentencje i wiersze o miejscowym winie oraz portrety mieszczan szczególnie zasłużonych dla rozwoju winorośli i miasta⁹.

Jak już wspomniano wyżej, wszystkie eksponaty gromadzone w latach 1922—1939, pochodziły z darowizn. Wyjątek stanowił materiał archeologiczny, gromadzony poprzez badania własne lub przypadkowe odkrycia.

Jak wynika z zachowanej dokumentacji, do 1945 roku nieznana była dokładna ilość eksponatów. Dokumentacji w postaci inwentarzy zbiorów, nie prowadzono. Jedynym dowodem były spisy poszczególnych zespołów¹⁰.

Taki stan rzeczy istniał w zielonogórskim „Heimatismuseum” do roku 1945, kiedy to miasto po wyzwoleniu przejęła administracja polska. Wyludniona Zielona Góra zachowała jednak w swym muzeum większość eksponatów. Na posterunku pozostał bowiem dotychczasowy kierownik placówki. On też podjął swe czynności natychmiast po wyzwoleniu. Jak wynika jednak z pierwszego sprawozdania, które złożył Kloś w 1945 roku magistratowi, część zbiorów uległa zniszczeniu lub zaginięciu. Przyjęto dosyć bezkrytycznie sprawozdanie pierwszego kierownika Muzeum Miejskiego w Zielonej Górze, skoro nie żądano wyjaśnień, w jakich okolicznościach muzealia zagięły. Wiemy jedynie, że zniknęły wówczas obrazy olejne, między innymi duży obraz — panorama Zielonej Góry, srebrne monety i medaliony, tkaniny itp.¹¹ Jak się później okazało więk-

⁹ M. Kloś, *Gänge durch das Grünberger Heimatismuseum*, s. 17—18.

¹⁰ WAP Zielona Góra, sygn. 201, s. 17.

¹¹ WAP Zielona Góra, sygn. 201, s. 18.

szość zaginionych muzealiów „odnalazła się” w jednej z szaf magazynowych, część zaś zabezpieczył dr Kloś w swoim mieszkaniu przy ul. Sulechowskiej 35¹².

Zielona Góra, dn. 15.V.1946

Do Pana Burmistrza

Przesyłam jeszcze jeden wykaz zbiorów Muzeum Miejskiego (zbiory znajdują się w moim byłym mieszkaniu przy ul. Sulechowskiej nr 35, I piętro). Wydanie ich przez obecnego właściciela mieszkania jest konieczne ze względu na ważne prace w muzeum np. do zorganizowania wystawy archeologiczno-historycznej. Potrzebne one są do opracowania historii regionu, badań etnograficznych itp.

1 załącznik

dr M. Kloś

Kustosz Muzeum Miejskiego

Z załączonego wykazu wynika, że w posiadaniu Klośego znajdowały się materiały ikonograficzne np. z zakresu architektury regionu, obrazy, mapy, grafika i rysunki, książki, monety oraz niezwykle interesująca dokumentacja muzealna i kronika muzeum¹³.

Jak już wspomniano o tym wyżej, muzeum zielonogórskie podlegało Zarządowi Miejskiemu w Zielonej Górze, a jego kierownik zobowiązany był do składania miesięcznych sprawozdań. W zachowanych materiałach archiwalnych znajduje się 12 takich sprawozdań za okres od 31 października 1945 do 1 stycznia 1947 r. oraz ostatnie obejmujące okres od 1 stycznia do 1 kwietnia 1948 r. Z bliżej mi nie znanych powodów zaginęły jednak inwentarze muzealne, nad którymi pracował dr Kloś i jego następcy od 1945 r. Jedynym więc dokumentem mówiącym o ilości i jakości zbiorów muzealnych są wspomniane sprawozdania. Szczególnie sprawozdanie nr 2, z 30.XI.1945 r. pozwala sądzić, że zbiory wówczas jeszcze były bogate. Zainwentaryzowano wówczas, w ciągu miesiąca listopada 6 tysięcy banknotów tzw. pieniądza zastępczego z lat 1914—1923 oraz 205 pozycji materiałów archiwalnych¹⁴. Na te ostatnie złożyły się: 32 fotografie lotnicze stanowisk archeologicznych, 69 fotografii zamków i pałaców, 35 fotografii zabytkowych kościołów i dzwonnicy, 28 fotografii i akwarel (wśród nich akwarela z XVIII w.) z zakresu kultury ludowej, 12 stalorytów z widokami miast Ziemi Lubuskiej, 19 fotografii zielonogór-

¹² Tamże, sygn. 201, s. 13.

¹³ Zwrócone w 1946 r. muzealia, nie zachowały się jednak do dziś. Ślad po nich zaginał w 1949 r.

¹⁴ Inwentaryzację przeprowadzono pod nadzorem przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki — Eugenii Żychowskiej, która następnie została zatrudniona w muzeum w charakterze pracownika merytorycznego.

skich zakładów produkcyjnych oraz 10 fotografii budynków użyteczności publicznej¹⁵. Ze sprawozdania tego wynika, że latem 1945 r. powtórnie zaginęły monety i medale z kolekcji numizmatycznej, które jednak odnaleziono w grudniu tegoż roku w jednej z szaf muzealnych¹⁶.

Równoległe z pracami inwentaryzacyjnymi przygotowywano pomieszczenia i eksponaty do otwarcia pierwszej po wyzwoleniu wystawy muzealnej. Z bogatego zbioru rękopisów, stanowiącego w przeważającej mierze akta rady miejskiej, wybrano dla celów ekspozycyjnych najciekawsze egzemplarze. Uporządkowano także część archeologiczną wystawy obejmującą zabytki z epoki kamienia, brązu i żelaza. W jednej dużej gablocie ściennej umieszczono najcenniejsze brązy. Zrekonstruowano równocześnie 4 groby popielnicowe ze środkowej i młodszej epoki brązu oraz starszej epoki żelaza. Tą część wystawy uzupełniały fotogramy i modele oraz duża mapa powiatu z siecią osadniczą. Wszystkie eksponaty zaopatrzone w podpisy w języku polskim. Uporządkowano także sale na pierwszym piętrze, zawierające zabytki z zakresu sztuki. W listopadzie 1945 roku przeniesiono też z magazynów w piwnicach muzealia zagrożone wilgocią. Wśród nich na uwagę zasługują cenne egzemplarze rzemiosła artystycznego ze szkła, cyny, porcelany, mosiądzu i miedzi. Miały się one, po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich, znaleźć powtórnie w gablotach wystawowych¹⁷.

O pracach przygotowawczych do otwarcia wystawy dowiadujemy się także ze sprawozdania M. Klozego za miesiąc grudzień 1945¹⁸. Omówiono w nim bardziej szczegółowo, jakie eksponaty z zakresu rzemiosła artystycznego były własnością muzeum pod koniec 1945 r. I tak obok porcelany saskiej reprezentowanej przez różnego typu naczynia użytkowe, odnotowano grawerowane szklanice cechowe oraz stare naczynia szklane różnych form. Wśród naczyń miedzianych i cynowych wymieniono: lampki, świeczniki, formy do ciast, wagi, odważniki, lichtarze, talerze, kubki, kufle i wilkomy cechowe. Do działu winiarskiego przeniesiono z piwnic kolekcje butelek najbardziej popularnych win owocowych i gronowych produkowanych od połowy XIX w. w Zielonej Górze¹⁹.

¹⁵ WAP Zielona Góra, sygn. 201, s. 13.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Przeniesienie wspomnianych zabytków z wilgotnych pomieszczeń piwnicznych uratowało wiele okazów. Były bowiem już wówczas silnie zawilgocone i nosiły na sobie ślady zagrzybienia.

¹⁸ WAP Zielona Góra, sygn. 201, s. 19.

¹⁹ Kiedy w 1959 roku przenoszono zbiory ponemieckie ze starego budynku muzealnego przy ul. Szkolnej nr 2 do obecnej siedziby przy al. Niepodległości, z owej kolekcji nie pozostał ani jeden egzemplarz. Grabież i kradzieże dzieł sztuki znane były i są szeroko na całym świecie. Jednakże wspomniane butelki miały tylko i wyłącznie pewne wartości poznawcze, nosiły bowiem na sobie etykiety wytwórni. Z pewnością nie posiadały natomiast żadnej wartości materialnej. Tym dziwniejsze więc wydać się musi ich zniknięcie.

Przygotowaniami do otwarcia muzeum objęto pomieszczenia na parterze i pierwszym piętrze budynku. Na parterze mieściły się sale przeznaczone na ekspozycję prehistoryczno-geologiczną. Przygotowano tu zbiór minerałów i innych okazów geologicznych, ze specjalnym uwzględnieniem kopalń węgla brunatnego i przemysłu hutniczego (huty szkła).

Ponadto na parterze przygotowano jedno pomieszczenie mające służyć jako salka odczytowa.

Właściwa ekspozycja, o której wspomniano wyżej, zlokalizowana została w pomieszczeniach na piętrze. Obok przedmiotów z zakresu rzemiosła artystycznego w dziale poświęconym historii Śląska pokazano liczne dokumenty w postaci starodruków i rękopisów. Wyodrębniono również jedno pomieszczenie dla zagadnień geograficznych, ukazując krajobrazy z dorzecza Odry (fotografie lotnicze) oraz jedno dotyczące historii miasta.

Osobną salkę zajmowała wystawa obejmująca muzealia związane z winiarstwem. Ekspozycją tu dna beczek, rygle i zawory beczkowe oraz część kolekcji starych butelek.

Odrębne miejsce poświęcono cechom zielonogórskim, gdzie na uwagę zasługiwały obok insygniów i dokumentów bractw cechowych, wilkomy, skrzynie, a szczególnie sztandary cechów.

Wreszcie w jednym pomieszczeniu odtworzono wnętrze XIX-wiecznego pokoju bawialnego. Znalazły się w nim instrumenty muzyczne, ciekawy zbiór fajek, przedmioty codziennego użytku ze szkła, porcelany i alabastru, meble.

Inwentarze muzealne wzbogaciły się o nowe pozycje. Wpisano wówczas 354 nowych pozycji, głównie archiwaliów oraz 500 eksponatów z zakresu rzemiosła artystycznego. Z grudniowego sprawozdania wynika też, że aczkolwiek zbiorów nie udostępniano jeszcze ogółowi społeczeństwa, osoby szczególnie zainteresowane miały już wolny wstęp do muzeum.

Dwa ostatnie z zachowanych sprawozdań obejmują miesiące listopad i grudzień 1946 r. Już 10 marca zaangażowano dodatkowego pracownika — panią Heiduk. Pełniła obowiązki pomocy muzealnej. Oprócz niej i dra Klose pracowała tu również jako plastyk Eugenia Żychowska²⁰.

W tym czasie księgozbiór woluminów wpisanych do inwentarza liczył 800 pozycji²¹.

Ostatnim sprawozdaniem, a zarazem pierwszym pisanym w języku polskim, było sprawozdanie za grudzień 1946 r.²² Wynika z niego, że

²⁰ Eugenia Żychowska, urodzona w Warszawie, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości i tajnych kursach uniwersyteckich w latach 1940—1944 ukończyła szkołę malarzką w pracowni prof. Alchimowicza.

²¹ WAP Zielona Góra, sygn. 201, s. 9.

²² Jak to już podnoszono we wstępie dr Martin Klose, kustosz byłego Heimatmuseum w Zielonej Górze, pozostał na tym samym stanowisku także i po wyzwoleniu miasta. Na polecenie Zarządu Miejskiego i za zgodą inspektora do specjal-

kontynuowano rozpoczęte prace inwentaryzacyjno-organizacyjne przygotowując placówkę do nowych zadań po udostępnieniu wystawy społeczeństwu, co nastąpiło 1 czerwca 1946 r. W tym czasie muzeum po raz pierwszy otrzymało subwencje z Ministerstwa Kultury i Sztuki w wysokości 50 tys. zł, a 5 tys. zł wyasygnowało dodatkowo miasto. Kwoty te zużyto na remont gmachu — 54 tys. zł i na opłacenie personelu — 1 tys. zł²³.

A oto jak kształtował się budżet muzeum na rok 1946²⁴.

*Budżet
Muzeum Miejskiego na rok 1945/46
Wydatki*

1. Płace personelu	16.000,—
2. Czyszczenie lokali	3 000,—
3. Opał i światło	6.000,—
4. Ubezpieczenie budynku	600,—
5. Utrzymanie zbiorów i uporządkowanie, spolszczenie napisów	10.000,—
6. Sporządzenie inwentarzy	3.000,—
7. Konserwacja budynku, prace malarskie i szklarskie	50.000,—
8. Nieprzewidziane	1.400,—
	Razem 90.000,—

Dochody

1. Subwencje miasta	10.000,—
2. Subwencje Ministerstwa Kultury i Sztuki	80.000,—
	Razem 90.000,—

Powyższy projekt budżetu został uchwalony przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w dniu 17 grudnia 1945 r.

Merytorycznie muzeum zielonogórskie podlegało Muzeum Narodowemu w Poznaniu. Oficjalne przejęcie wszystkich muzeów województwa zielonogórskiego pod opiekę okręgu poznańskiego nastąpiło z dniem 1 stycznia 1950 r., na mocy uchwały Rady Państwa²⁵.

ných poruczeń wojewody poznańskiego, pełnił on funkcję ... *tyczasowego pracownika Muzeum Miejskiego w Zielonej Górze. W 1947 r. Martin Klose skorzystał z możliwości i wyjechał na stałe z Polski. Wcześniej jednak, bo już w kwietniu 1946 r., zamieszkał w muzeum, opuszczając mieszkanie przy ul. Sulechowskiej (pismo Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze, L. dz. 0-1-7/20/46, do inspektora do specjalnych poruczeń wojewody poznańskiego, WAP ZG, sygn. 201, s. 67). Kierowniczką placówki muzealnej została E. Żychowska.*

²³ WAP ZG sygn. 201, s. 28.

²⁴ Tamże, sygn. 201, s. 44.

²⁵ Muzeum Narodowemu w Poznaniu podlegały także w tym okresie muzea w Międzyrzeczu, Gorzowie, a od czerwca 1952 r. również muzeum w Nowej Soli,

Pierwsze kłopoty lokalowe, na jakie napotkało kierownictwo muzeum w Zielonej Górze, zaznaczyły się już w 1945 r., kiedy to przeznaczono pierwszą dotację z ministerstwa na remont budynku muzealnego. Jak się okazało ten istotny problem, który stanowiła nieodpowiednia baza lokalowa, determinował działalność zielonogórskiej placówki muzealnej.

Pierwszą stałą ekspozycję utworzono w 1946 r., a jej otwarcie nastąpiło w czerwcu tegoż roku. Jednakże wystawa, którą zwiedziła większość mieszkańców Zielonej Góry, ze względów organizacyjnych musiała ulec likwidacji. Wówczas to, po nawiązaniu ścisłej współpracy z ośrodkiem poznańskim, opracowano scenariusz pierwszej wystawy z zakresu sztuki polskiej²⁶. W salach muzealnych umieszczono kolekcję obrazów malarstwa polskiego XVIII—XX wieku, przygotowaną z depozytów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Pomyślana jako wystawa stała, załazek przyszłego działu sztuki, ekspozycja malarstwa polskiego nie przetrwała jednak okresu przeciętnej wystawy czasowej. Nadzór budowlany, mając na względzie niewystarczającą wytrzymałość stropów, zamknął sale muzealne dla zwiedzających²⁷. Muzeum stało się powtórnie martwą składnicą „starożytności”. Po raz trzeci udostępniono publiczności zielonogórskiej wystawy muzealne w 1954 r. Z depozytów Muzeum Narodowego w Poznaniu stworzono tzw. ekspozycję regionalną. Znalazły się w niej przedmioty z zakresu rzemiosła artystycznego ze zbiorów własnych uzupełnionych depozytami poznańskimi. Terytorialnie wystawa obejmowała nie tylko najbliższy region, sięgała bowiem w niektórych przypadkach na cały obszar Ziemi Lubuskiej. I tak, ilustracją działalności cechów były naczynia cynowe zróżnicowane formalnie, jednolite jednak w swej funkcji. Pochodziły zarówno z warsztatów miejscowych, jak i lużyckiego Gubina, czy śląskiego Głogowa.

Nowością, nie spotykaną w innych muzeach polskich, była wystawa poświęcona winiarstwu. W niezwykle trudnych warunkach lokalowych, w obawie przed zawaleniem stropów, umieszczono na wystawie tylko część i to najlżejszych przedmiotów. Z najefektowniejszych urządzeń tłocznych jakimi niewątpliwie są okazałych rozmiarów prasy ręczne, eksponowano jedynie ich części.

Jednakże i takie potraktowanie wystawy muzealnej nie dawało dosta-

które do tego czasu należało do okręgu wrocławskiego. Z. Talarowska, *O program rozwoju muzeów Okręgu Lubuskiego*, w: *Muzealnictwo*, Poznań 1961 nr 10, s. 125.

²⁶ Jednakże w zamian za udostępnione depozyty z dziedziny malarstwa polskiego, na polecenie wojewody poznańskiego w sierpniu 1946 r. muzeum zielonogórskie przekazało ze swoich zbiorów do Poznania następujące instrumenty muzyczne: pianino, harfę, fagot, klarnet, flet, dwie piszczałki, ksylofon, trąbkę (bas) i trąbę (tenor) — wszystkie z XIX w.

²⁷ Po zamknięciu przez organa budowlane sal wystawowych, galerię malarstwa polskiego przeniesiono do Muzeum w Nowej Soli.

tecznej gwarancji bezpieczeństwa gmachu. Nadzór budowlany skłonił kierownictwo muzeum po raz wtóry do zamknięcia muzeum dla zwiedzających²⁸. Ten stan rzeczy zmusił do wypracowania innych form działalności podstawowej. Polegała ona na organizowaniu wystaw objazdowych oraz uzupełnieniu akcji oświatowo-popularyzatorskiej odczytami i prelekcjami. Pomocne okazały się zadzierzgnięte wcześniej kontakty z ośrodkiem poznańskim. Tym razem pomocy udzieliło Państwowe Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, przygotowując wspólnie z pracownikami zielonogórskiego muzeum wystawę objazdową, o poręcznym i lekkim stelażu pt. „Pradzieje Ziemi Lubuskiej”. Wystawę eksploatowano przez trzy lata. Zwiedzali ją mieszkańcy 36 miast i miasteczek całej Ziemi Lubuskiej. Niezależnie od tego, wykorzystując choćby niewielkie sale w Bibliotece Miejskiej zorganizowano w latach 1956—1958 cztery inne wystawy oświatowe, oparte na własnym materiale.

Akcję oświatową podjęto równolegle z otwarciem pierwszej wystawy. W roku 1956 zorganizowano aż 54 prelekcje, co przy nielicznej obsadzie kadrowej uznać należy za duże osiągnięcie. Ich tematykę stanowiły zagadnienia związane z tysiącleciem państwa polskiego, historią Ziemi Lubuskiej i powrotem Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, jednym słowem problematyka historyczna. Wpłynęły na to z jednej strony zainteresowania społeczeństwa, z drugiej zaś początki badań archeologicznych rozpoczętych na Ziemi Lubuskiej. W roku 1954, staraniem środowiska muzealnego rozpoczęto prace wykopaliskowe w Międzyrzeczu, a w 1956 w Borowym Młynie i okolicy, prowadzone jeszcze przez archeologów poznańskich oraz jedynego wówczas archeologa na Ziemi Lubuskiej panującego w muzeum w Międzyrzeczu mgra Edwarda Dąbrowskiego²⁹. Zapoczątkowały one zakrojoną na szeroką skalę akcję badawczą, do której w latach 1957—1958 włączyli się pracownicy muzeum w Zielonej Górze. Obok niezaprzeczalnych wartości naukowych, zdobyty materiał archeologiczny stanowił cenną zdobycz poznawczo-dydaktyczną. W olbrzymiej swej większości znalazł się bowiem na wystawach muzealnych. Wyniki badań poruszyły nie tylko szerokie rzesze społeczeństwa, ale znalazły uzasadnione uznanie władz. Dowodem tego są fundusze przeznaczone rokrocznie na badania wykopaliskowe. Tylko ze środków rad narodowych na

²⁸ Starania służby muzealnej i działaczy kultury o uzyskanie odpowiedniejszego budynku do celów wystawowych uwieńczone zostały powodzeniem dopiero w 1958 r. Wprawdzie już w 1956 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na mocy uchwały przekazało miejscowy ratusz na cele muzealne, jednakże dopiero oddanie w 1958 r. na cele muzealne budynku przy al. Niepodległości, rozwiązało na pewien czas problemy lokalowe. Po trwającym dwa lata remoncie adaptacyjnym, 1 maja 1960 r. otwarto wystawę w nowym pomieszczeniu.

²⁹ E. Dąbrowski, *Badania archeologiczne na Ziemi Międzyrzeckiej*. Rocznik Lubuski, Zielona Góra 1959, t. I, s. 41—77, a także: A. Kołodziejski, *Badania archeologiczne Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Zielona Góra 1966.

ten cel przeznaczono w 1958 r. 80 000 zł³⁰. Tak więc, dzięki wykopaliskom archeologicznym powstała po raz pierwszy realna możliwość gromadzenia muzealiów drogą systematycznych, planowych prac badawczych. Wspomniana wyżej akcja oświatowa prowadzona przez muzeum w postaci wystaw czasowych, prelekcji i odczytów, oparta została na właściwej bazie źródłowej. Kontynuowano także sukcesywnie opracowywanie i inwentaryzacje nabytków muzealnych. Mimo nadal nieodpowiednich warunków lokalowych, poprawie uległa sytuacja kadrowa. Z początkiem 1958 roku muzeum zielonogórskie zatrudniało 10 pracowników, z czego połowę stanowili pracownicy pionu naukowo-badawczego.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 stycznia 1958 r., w sprawie dalszego rozszerzania kompetencji rad narodowych w dziedzinie zarządzania gospodarką narodową utworzono nowy podział okręgów muzealnych w Polsce. Muzeum w Zielonej Górze spełniało już warunki predestynujące je do przejęcia roli wiodącej w powołanym do życia zielonogórskim okręgu muzealnym³¹. Muzeum Miejskie w Zielonej Górze, od stycznia 1950 r. muzeum regionalne, otrzymało wówczas status muzeum okręgowego.

³⁰ Tamże, s. 25. W roku 1959 suma ta wzrosła do 190 000 zł.

³¹ *Muzea w województwie zielonogórskim*, s. 27.